



Sygn. akt V CSK 227/14

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (przewodniczący)

SSN Dariusz Dończyk (sprawozdawca)

SSN Wojciech Katner

w sprawie z powództwa B. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu
Inwestycyjnego Zamkniętego w G.

przeciwko M. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 5 lutego 2015 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 20 listopada 2013 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o
kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód B. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wystąpił przeciwko byłym członkom zarządu S. spółki z o.o. w W., tj. A. W., M. S., M. S. i M. G. z żądaniem zapłaty kwoty 170.331,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 22 maja 2009 r. Sąd Okręgowy w W. uwzględnił powództwo w całości. Od powyższego nakazu zapłaty pozwani M. S. oraz A. W. złożyli sprzeciw. Sąd Okręgowy w W., wyrokiem z dnia 2 marca 2010 r. oddalił powództwo wobec obu pozwanych. Ustalił, że w dniu 30 marca 1999 r. pomiędzy S. spółką z o.o. w W. a P.-B. S.A. w W. zawarta została umowa o kredyt w rachunku bieżącym nr [...]. Aneks nr 7 z dnia 14 grudnia 2000 r. wprowadzono dodatkowe zabezpieczenia spłaty kredytu w postaci hipoteki umownej na rzecz banku w kwocie 160.000 zł na nieruchomości położonej w W., przy ul. O. Następcą prawnym banku (od 2001 r.) był K. B. S.A. w W. Pozwani M. S. i M. S. pełnili funkcje członków zarządu w S. spółce z o.o. w W. od dnia 31 stycznia 1994 r. do dnia 29 czerwca 2000 r. Uchwałą zgromadzenia wspólników spółki z dnia 29 czerwca 2000 r. odwołano ich z funkcji członków zarządu, ustanawiając jednoosobowy zarząd w osobie pozwanego A. W., który pełnił tę funkcję do dnia 13 października 2000 r., kiedy to uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 13 października 2000 r., ponownie powołano zarząd w osobach pozwanych M.S. i M. S. Następnie, uchwałą zgromadzenia wspólników z dnia 16 grudnia 2000 r., odwołano M. S. z funkcji prezesa zarządu, powołując na to stanowisko M. G.

W dniu 11 stycznia 2001 r. Urząd Skarbowy w W. złożył do Sądu Rejonowego w W. wniosek o ogłoszenie upadłości S. spółki z o.o. w W. W dniu 13 kwietnia 2001 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość spółki reprezentowanej przez pozwanych. Ustalił, iż dłużnik, poczynając od czerwca 2000 r., całkowicie zaprzestał regulowania należności z tytułu podatków, składek na ubezpieczenia społeczne oraz innych długów. Zaprzestanie płacenia należności publicznoprawnych trwało co najmniej 8 miesięcy. W związku z ogłoszeniem upadłości spółki K.B. S.A. w W., pismem z dnia 18 czerwca 2001 r., zgłosił

wierzytelność do masy upadłości w wysokości 170.402,14 zł. Wymieniona kwota wynikała z: 1) tytułu umowy kredytowej nr 1999-1024 - 169.582,14 zł, w tym: kwota 147.229,28 zł jako niespłacony kapitał kredytu, kwota 19.899,42 zł - jako niespłacone oprocentowanie kredytu, naliczone do dnia 30 marca 2001 r., kwota 2.383,44 zł jako należne odsetki karne za zwłokę, naliczone od 1 kwietnia 2001 r. do 13 kwietnia 2001 r. oraz 2) z tytułu prowadzenia rachunku bankowego - 820 zł. W piśmie tym wierzyciel wskazał, iż wierzytelności opisane w pkt 1 są zabezpieczone aktualnie wekslem in blanco upadłego wraz z deklaracją wekslową oraz hipoteką w kwocie 160.000 zł na nieruchomości położonej w W., zapisanej w KW nr [...] prowadzonej przez Sąd Rejonowy w W. Wierzyciel zaznaczył jednocześnie, że opisana nieruchomość nie była już własnością upadłego, lecz osoby trzeciej, jednakże w sytuacji kwestionowania przez syndyka masy upadłości skuteczności przeniesienia przez upadłego własności tej nieruchomości na osobę trzecią, gdyby okazało się, że nieruchomość wchodzi w skład masy upadłości, wierzyciel wniósł o uznanie, że wierzytelność powinna być zaliczona do kategorii „2b”. Wierzyciel oświadczył również, iż nie zrzeka się zabezpieczenia. Wierzytelności opisane w pkt 2 nie były zabezpieczone na majątku upadłego i powinny być zaliczone do kategorii „6”. Pismem z dnia 12 lipca 2001 r., K. B. S.A. dokonał uzupełniającego zgłoszenia wierzytelności - która mu przysługiwała w stosunku do upadłego jako dłużnika osobistego z tytułu poręczenia na wekslu i dłużnika rzeczowego z tytułu hipoteki na nieruchomości upadłego - wynikającej z umowy o kredyt nr [...] z dnia 12 czerwca 1999 r. wraz z aneksami, w łącznej wysokości 352.214,20 zł.

W projekcie listy wierzytelności syndyk uznał wierzytelność K. B. S.A. w kwocie 522.545,99 zł, przy czym w przypadku sprzedaży nieruchomości w N. (KW [...]) zaspokojenie wierzyciela co do kwoty 352.214,20 zł nastąpić miało w kategorii „2b” do wysokości uzyskanej ze sprzedaży nieruchomości z uwagi na zabezpieczenie wierzytelności w postaci hipoteki zwykłej w kwocie 350.000 zł wraz z oprocentowaniem w wysokości 18,5% w stosunku rocznym. Syndyk zaprzeczył natomiast w części oświadczeniu wierzyciela odnośnie do ujęcia kwoty 169.512,14 zł w kategorii wierzytelności „2b”, gdyż hipoteka ustanowiona jest na nieruchomości osoby trzeciej (KW [...]). Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2001 r., sędzia

komisarz uznał wierzytelności w kwocie 522.545,99 zł zgodnie z projektem listy wierzytelności.

W wyniku działań syndyka masy upadłości Sąd Okręgowy we W., wyrokiem z dnia 31 marca 2003 r., nakazał K. S. wydanie syndykowi masy upadłości spółki S. nieruchomości położonej przy ul. O. 128 b, objętej księgą wieczystą KW [...].

W dniu 1 czerwca 2006 r. syndyk masy upadłości S. spółki z o.o. w W. przedłożył poprawiony ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości obejmujących wierzycieli kategorii „2a” i „2b”. Zgodnie z jego treścią, wierzytelność K. B. S.A., przyporządkowana do kategorii „2b”, wynosiła 352.214,20 zł i zgodnie z projektem podziału funduszu masy kwota przypadająca wierzycielowi w ramach tej kategorii wyniosła 90.519,14 zł. Obwieszczenie o ostatecznym planie podziału funduszu masy upadłości obejmujący wierzycieli kat. „2a” i „2b”, jak i o przysługujących środkach zaskarżenia co do niego, ukazało się w „R.” w dniu ...2006 r. W wyniku wniesionych zarzutów Sąd Rejonowy w W. zmienił ostateczny plan podziału funduszy masy upadłości S. spółki z o.o. w W., w wyniku czego wierzyciel K. B. miał zostać zaspokojony w 25,5627%, tj. w kwocie 90.035,67 zł.

W dniu 16 czerwca 2006 r. pomiędzy K. B. S.A. w W.- jako zbywcą - a B. Niestandaryzowanym Sekurytyzacyjnym Funduszem Inwestycyjnym Zamkniętym w W. - jako nabywcą - zawarta została umowa przelewu wierzytelności, na mocy której strona powodowa nabyła wierzytelność w kwocie 170.331,79 zł wraz ze wszystkimi prawami i zabezpieczeniami, przysługującą wobec „S.” spółki z o.o. w W. z tytułu umowy o kredyt w rachunku bieżącym nr [...].

Pismem z dnia 26 lipca 2007 r., syndyk masy upadłości przedłożył dowody potwierdzające wykonanie ostatecznego planu podziału funduszu masy upadłości, jednocześnie wyjaśnił, iż kwota 90.035,67 zł wydzielona w planie podziału w kategorii 2 „b” na rzecz K. B. S.A., w związku z przelewem wierzytelności przez tego wierzyciela, została przekazana nabywcy wierzytelności, tj. B. Niestandaryzowanemu Sekurytyzacyjnemu Funduszowi Inwestycyjnemu Zamkniętemu.

Sąd Okręgowy uznał za nieuzasadnione zarzuty pozwanych dotyczące braku legitymacji strony powodowej do wytoczenia powództwa oraz przedawnienia roszczenia. Powód wykazał za pomocą stosownych dokumentów urzędowych następstwo prawne, natomiast początek biegu terminu przedawnienia dochodzonego roszczenia (bezskuteczności egzekucji) nastąpił dopiero z dniem wydania postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego, tj. 31 lipca 2007 r. Trwałe zaprzestanie płacenia długów przez „S.” spółkę z o.o. miało miejsce już w czasie pełnienia funkcji członka zarządu przez A. W. i było kontynuowane w okresie późniejszym. Mimo to powództwo nie mogło być uwzględnione na podstawie art. 299 k.s.h. z uwagi na niewykazanie przesłanki bezskuteczności egzekucji wierzytelności przysługującej wierzycielowi wobec upadłej spółki. Wprawdzie strona powodowa przedłożyła tytuł egzekucyjny, którym jest wyciąg z listy wierzytelności, jednakże zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazywał, iż możliwe było uzyskanie zaspokojenia wierzytelności z masy upadłości. Strona powodowa posiadała bowiem zabezpieczenie rzeczowe wierzytelności powstałej z tytułu umowy kredytu nr [...], w postaci hipoteki w kwocie 160.000 zł na nieruchomości położonej w W. W wyniku działań syndyka, podjętych w toku postępowania upadłościowego, nieruchomość objęta księgą wieczystą KW [...], została odzyskana i włączona do masy upadłości. Natomiast wierzyciel, pomimo posiadanej wiedzy w tym zakresie zaniechał jakichkolwiek czynności, zmierzających do zmiany kategorii swojej wierzytelności z „6” na „2b”, przez co pozbawił się szans na uzyskanie jakiegokolwiek kwoty z tego tytułu. Wierzyciel nie wniósł też żadnych zastrzeżeń do ostatecznego planu podziału sporządzonego przez syndyka masy upadłości. Zaakceptował on wpisanie wierzytelności w kwocie 169.512,14 zł do kat. „6”, pomimo posiadania zabezpieczenia w postaci hipoteki. Możliwość zaspokojenia się przez stronę powodową z funduszy masy upadłości w zakresie dochodzonej należności nie była jedynie teoretyczna, ale jak najbardziej realna. Strona powodowa mogła przeprowadzić skuteczną egzekucję wierzytelności z majątku spółki, jednakże jedynie w wyniku własnych błędów i zaniechań do tego nie doprowadziła, co nie pozwalało przerzucić odpowiedzialności za te zaniechania na członków zarządu upadłej spółki.

Sąd Apelacyjny, wyrokiem z dnia 16 lipca 2010 r., oddalił apelację strony powodowej, który - na skutek uwzględnienia skargi kasacyjnej powoda – został uchylony wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2011 r. w części dotyczącej pozwanego M. S.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2012 r., Sąd Apelacyjny, któremu sprawa została przekazana do ponownego rozpoznania, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w części oddalającej powództwo wobec M. S. w ten sposób, że zasądził od tego pozwanego na rzecz powoda kwotę 169.582,14 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 maja 2009 r., oddalając dalej idące powództwo wobec tego pozwanego, nadto w części rozstrzygającej o kosztach procesu pomiędzy pozwanym M. S. a stroną powodową w ten sposób, że zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 12117 tytułem zwrotu kosztów procesu, zastrzegając, że odpowiedzialność pozwanego M. S. jest solidarna z odpowiedzialnością pozwanych M. S. i M. G. wynikającą z nakazu zapłaty wydanego w postępowaniu upominawczym przez Sąd Okręgowy w W. w dniu 22 maja 2009 r. sygn. akt ... 239/09; oddalił apelację w pozostałej części w stosunku do pozwanego M. S. oraz zasądził od pozwanego M. S. na rzecz strony powodowej kwotę 21.534 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny przyjął za własne ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji. Nie podzielił jednak wyrażonej przez ten Sąd oceny o możliwości uzyskania zaspokojenia dochodzonej wierzytelności z masy upadłości. Do podważenia zasadności żądania strony powodowej nie wystarczyło wykazanie jej bezczynności w toku postępowania upadłościowego. Niezbędne było bowiem ustalenie pierwszeństwa hipotek, a następnie zbadanie, kto i z jaką przysługującą mu wierzytelnością miałby otrzymać w postępowaniu upadłościowym zaspokojenie przed wierzytelnościami zaliczonymi do kategorii „2b”. Zebrane w sprawie dowody nie pozwalały na dokonywanie tych ustaleń, a pozwany nie składał na wskazane okoliczności wniosków dowodowych w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji. Termin ten nie otworzył mu się na nowo w postępowaniu apelacyjnym, mimo uchylenia uprzednio wydanego wyroku Sądu Apelacyjnego i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Najwyższy.

Wbrew stanowisku pozwanego, stronie powodowej przysługiwała legitymacja procesowa czynna. Istnienie dochodzonej przez nią wierzytelności wynikało z tytułu egzekucyjnego, jakim jest lista wierzytelności. Jakkolwiek strona powodowa nie była stroną czynności prawnej, z której wywodziła się dochodzona przez nią wierzytelność, to jednak wykazała, że jest następcą prawnym wierzyciela spółki reprezentowanej przez pozwanych, od którego nabyła wierzytelność. Strona powodowa udowodniła ten fakt, przedstawiając wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, czyli dokument urzędowy w myśl przepisu art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. Nr 146, poz. 1546, dalej: „u.f.i.”). Samo zaprzeczenie przez pozwanego prawdziwości tego dokumentu, zgodnie z art. 244 § 1 k.p.c. i art. 252 k.p.c., nie przerzucało ciężaru dowodu na stronę powodową. Częściowo jego prawdziwość podważyła natomiast sama strona powodowa, konstruując podstawę faktyczną żądania, obarczoną wewnętrzną sprzecznością. Strona powodowa wywodziła bowiem, że nabyła wierzytelność, przysługującą K. B. S.A. w W. wobec spółki reprezentowanej przez pozwanych, mającą swe źródło w umowie kredytu. Jednocześnie żądaniem objęła, ponad kwotę zadłużenia wynikającego z tej umowy, również kwotę 820 zł, którą spółka była dłużna jej poprzednikowi prawnemu nie z tytułu umowy kredytu, lecz z tytułu umowy rachunku bankowego. Strona powodowa jednak nie nabyła wierzytelności z umowy rachunku bankowego, a kwoty 820 zł nie ujmowała nawet w przedstawionym wykazie nabytych wierzytelności. Z tej przyczyny nie można było uznać za zasadnego powództwa w odniesieniu do tej kwoty.

Sąd Apelacyjny przyjął, że w odniesieniu do pozwanego zachodziły przesłanki odpowiedzialności wynikające z art. 299 § 1 k.s.h. Pozwany nie wykazał przesłanek egzeneryjnych. Z tych przyczyn roszczenie strony powodowej zostało uwzględnione do kwoty 169.582,14 zł, wskazanej przez wierzyciela w zgłoszeniu wierzytelności jako należność z umowy kredytu, tj. tej umowy, której prawa i obowiązki stały się przedmiotem umowy przelewu, i z której strona powodowa wywodziła swe uprawnienia jako wierzyciel. Rozstrzygnięcie dotyczące odsetek za opóźnienie zostało wydane na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Na skutek skargi kasacyjnej wniesionej przez pozwanego M. S. Sąd Najwyższy wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r. (V CSK 329/12) uchylił zaskarżony

wyrok w punktach: pierwszym – w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu – oraz trzecim i w tym zakresie przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego. Wskazał, że zgodnie z art. 194 u.f.i., księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych. Wyciągi wystawione na podstawie art. 194 ust. 1 u.f.i., według podziału dokumentów zawartego w przepisach k.p.c. na prywatne i urzędowe, mają status dokumentów prywatnych. Jednakże na mocy przepisu szczególnego zawartego w art. 194 u.f.i. mają do nich zastosowanie przepisy dotyczące dokumentów urzędowych, tj. art. 252 w zw. z art. 244 § 1 k.p.c., zmieniające ciężar dowodu według zasad z art. 6 k.c. W konsekwencji, wbrew zasadzie wynikającej z art. 6 k.c., ten, kto zaprzecza prawdziwości danych zawartych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego, powinien wykazać, że nie są one zgodne z prawdą. Jednakże wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 u.f.i. domniemanie zgodności z prawdą danych ujawnionych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy ściśle wiązać tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz sekurytyzacyjny. Zatem dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności. Okoliczności te, w razie ich kwestionowania przez stronę przeciwną, powinien wykazać fundusz odpowiednimi dowodowymi, zgodnie z ciężarem dowodu wynikającym z art. 6 k.c.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej. Podstawę rozstrzygnięcia stanowiły ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego za wyjątkiem tych, które dotyczyły nabycia przez stronę powodową wierzytelności, w drodze umowy cesji, jaką miała zawrzeć z „K. B.” S.A. w W.

W toku postępowania przed Sądem drugiej instancji strona powodowa wniosła o dopuszczenie dowodu z umowy przelewu wierzytelności wraz z załącznikiem i aneksem na okoliczność przejścia na jej rzecz wierzytelności. Dodatkowo wskazała, iż z faktu częściowego zaspokojenia w toku postępowania upadłościowego wywnioskować można było, że umowa sprzedaży wierzytelności była skuteczna. Sąd drugiej instancji na podstawie art. 381 k.p.c. oddalił wnioski dowodowe strony powodowej, uznając je za sprekludowane w sytuacji, w której podjęcie przez powoda inicjatywy dowodowej nastąpiło dopiero na etapie postępowania apelacyjnego.

Sprawa podlegała rozpoznaniu w postępowaniu odrębnym, w oparciu o przepisy o postępowaniu w sprawach gospodarczych (art. 479¹ § 2 ust. 1 i nast. k.p.c. w zw. z art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. Nr 233, poz. 1381). Zgodnie z dyspozycją art. 479¹² § 1 k.p.c., strona powodowa zobligowana była do podania wszystkich twierdzeń oraz przedstawienia dowodów na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania w pozwie lub w piśmie procesowym złożonym w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła taka potrzeba. Brak jej inicjatywy dowodowej w tym zakresie, zarówno w ramach pozwu jak i odpowiedzi na sprzeciw pozwanego, doprowadził do utraty możliwości skutecznego złożenia przez powoda wniosków w tym przedmiocie, na dalszym etapie postępowania. Powód nie wykazał bowiem okoliczności, które uchylałyby rygory wynikające z prekluzji. Poza tym przeprowadzenie na tym etapie postępowania powołanych przez powoda dowodów prowadziłoby do nieuzasadnionego uprzywilejowania jednej ze stron procesu. Strona powodowa konsekwentnie sprzeciwiła się dopuszczeniu przez Sąd Apelacyjny dowodów zawnioskowanych przez pozwanego, odwołując się do zasad prekluzji dowodowej. Uwzględnienie w tych okolicznościach sprekludowanych wniosków dowodowych strony powodowej pozostawałoby w rażącej sprzeczności

z wyżej wymienionymi zasadami obowiązującymi w procesie. Okolicznością uzasadniającą dopuszczenie zgłoszonych dowodów nie mogło być także to, że w dniu 20 lipca 2013 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustaw Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777), na mocy której w ustawie z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych w art. 194 dotychczasową jego treść oznaczono ją jako ust. 1 i dodany został jej ust. 2, pozbawiający mocy prawnej dokumentów urzędowych w postępowaniu cywilnym, w odniesieniu m.in. do ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego oraz wyciągów z tych ksiąg podpisanych przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym. Zmiana ta nie miała jakiegokolwiek znaczenia, bowiem jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2013 r., również w poprzednio obowiązującym stanie prawnym moc urzędowa dokumentów, o których mowa w art. 194 u.f.i., nie odnosiła się do kwestii skuteczności umowy przelewu wierzytelności, jak i istnienia oraz wysokości stwierdzonych w nim wierzytelności.

Za uzasadniony więc należało uznać zarzut pozwanego M. S., co do niewykazania przez stronę powodową, że skutecznie nabyła wierzytelność wobec „S.” spółki z o.o. w W., której był on członkiem zarządu. Nieuzasadnione byłoby w tej sytuacji korzystanie z domniemań faktycznych (art. 231 k.p.c.) poprzez ustalenie, że z samego faktu częściowego zaspokojenia wierzyciela w toku postępowania upadłościowego, wynikał fakt skutecznego zawarcia tej umowy. Zatem strona powodowa nie wykazała, że przysługiwała jej w sprawie legitymacja procesowa czynna. Mimo więc błędnego stanowiska wyrażonego przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, należało uznać go za trafny, co uzasadniało oddalenie apelacji.

Wyrok Sądu Apelacyjnego został zaskarżony skargą kasacyjną przez stronę powodową, która zaskarżyła go w całości, zarzucając w ramach podstawy kasacyjnej z art. 398³ pkt 2 k.p.c., naruszenie przepisów art. 381 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c., art. 479¹² k.p.c. oraz art. art. 398¹⁷ § 2 k.p.c. oraz art. 87

Konstytucji RP. Powód wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 479¹² § 1 k.p.c. – który miał zastosowanie w sprawie, mimo jego uchylenia z dniem 3 maja 2012 r., mocą ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 233, poz. 1381) - w pozwie powód był obowiązany podać wszystkie twierdzenia oraz dowody na ich poparcie pod rygorem utraty prawa powoływania ich w toku postępowania, chyba że wykazał, że ich powołanie w pozwie nie było możliwe albo że potrzeba powołania wynikła później. W tym przypadku dalsze twierdzenia i dowody na ich poparcie powinny być powołane przez powoda w terminie dwutygodniowym od dnia, w którym powołanie ich stało się możliwe lub wynikła potrzeba ich powołania. Wbrew zarzutowi skargi kasacyjnej, uregulowanie zawarte w powołanym przepisie obligowało do pominięcia spóźnionych twierdzeń i dowodów nie tylko przez sąd pierwszej, ale także przez sąd drugiej instancji, jeżeli strona z uchybieniem terminu w tym przepisie określonym powołała nowe twierdzenia i dowody dopiero w postępowaniu apelacyjnym. W postępowaniu przed sądem drugiej instancji art. 381 k.p.c. – według którego sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później – ma zastosowanie jedynie w odniesieniu do faktów i dowodów, które nie uległy prekluzji na podstawie art. 479¹² § 1 k.p.c. w pierwszej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2011 r., III CSK 228/10, nie publ. oraz uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2005 r., III CZP 26/05, OSNC 2006, nr 4, poz. 63). Zarzut naruszenia art. 479¹² k.p.c. przez jego zastosowanie przez Sąd Apelacyjny do oceny zgłoszonych przez powoda wniosków dowodowych dopiero na etapie postępowania apelacyjnego nie był więc uzasadniony. Inną natomiast kwestią jest to, czy jego zastosowanie w okolicznościach sprawy było prawidłowe.

Przepis art. 479¹² § 1 k.p.c. przed wejściem w życie powołanej wyżej ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego

oraz niektórych innych ustaw był, obok innych przepisów, elementem systemu prekluzji dowodowej, w tym przypadku w postępowaniach odrębnych w sprawach gospodarczych. Ustawodawca po kilku latach jego obowiązywania uznał jednak, że system ten miał liczne niedoskonałości. W sprawach gospodarczych, w których stronami byli przedsiębiorcy, system prekluzji opierał się na nieuzasadnionym założeniu, że element profesjonalizmu niewątpliwie wymagany od przedsiębiorców w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej powinien dotyczyć także sytuacji, w której przedsiębiorcy występują w sporze sądowym. Ponadto rygory wynikające z systemu prekluzji prowadziły w wielu wypadkach do wydawania orzeczeń, mimo że formalnie poprawnych, to sprzecznych z rzeczywistą treścią stosunków prawnych. Z tych przyczyn ustawodawca zrezygnował z systemu prekluzji dowodowej.

Jeszcze jednak w czasie obowiązywania przepisów składających się na system prekluzji dowodowej w orzecznictwie, dostrzegając jego wady, przyjęto taką ich wykładnię, której celem było zapobieżenie w uzasadnionych przypadkach negatywnym skutkom wynikającym z ich surowych rygorów. Przyjmując, że zasada prekluzji dowodowej nie ma charakteru bezwzględnej, uznano w szczególności, że obowiązek zgłoszenia już w pozwie twierdzeń i stosownych dowodów nie oznacza obowiązku zgłaszania twierdzeń i dowodów, które antycypowałyby ewentualny sposób obrony pozwanego (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 maja 2006 r., V CSK 55/06, nie publ. oraz z dnia 14 grudnia 2006 r., I CSK 322/06, nie publ.). Przyjęto także, iż możliwe jest dopuszczenie przez sąd z urzędu dowodu, którego strona nie mogłaby skutecznie zgłosić wskutek upływu przewidzianego w przepisach procesowych terminu (por. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 lutego 2006 r., III CK 341/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 174 oraz z dnia 27 czerwca 2014 r., I CSK 498/13, nie publ.). Poza tym dopuszczono możliwość zgłoszenia twierdzeń i dowodów w toku postępowania stanowiących rozwinięcie i sprecyzowanie twierdzeń oraz wzbogacenie dowodów przedstawionych w pozwie, a zarazem będących adekwatną reakcją na sposób obrony przyjęty przez stronę pozwaną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2008 r., III CSK 292/07, nie publ.). Ogólnie rzecz ujmując, przyjmowano w orzecznictwie, że o tym, czy zaistniała potrzeba późniejszego zgłoszenia

wniosków dowodowych decydują okoliczności i uwarunkowania związane z tokiem konkretnej sprawy, a przepisy o prekluzji dowodowej nie mogą być stosowane w sposób formalistyczny kosztem możliwości merytorycznego rozpoznania sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 30 października 2008 r., II CSK 254/08 nie publ., z dnia 15 listopada 2006 r., V CSK 243/06, nie publ. oraz z dnia 5 grudnia 2007 r., I CSK 295/07, nie publ.). W wyroku z dnia 20 sierpnia 2009 r., II CSK 175/09 (nie publ.) uznano, że potrzeba przeprowadzenia w sprawie gospodarczej dowodów nieprzedstawionych w pozwie winna na gruncie art. 479¹² k.p.c. wynikać z wyjątkowych okoliczności, które sprawiły, że w celu wykazania zasadności powództwa nie można było, zachowując rozsądek, wymagać od powoda zgłoszenia określonych dowodów już w pozwie.

Artykuł 381 k.p.c. również pozwala na pominięcie przez sąd dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym. Przepis ten, w odróżnieniu od analizowanego wyżej przepisu art. 479¹² § 1 k.p.c., nie przewiduje z mocy prawa utraty prawa powoływania nowych okoliczności i dowodów, lecz pozostawia decyzję sądowi drugiej instancji, określając zarazem kryteria, którymi sąd ten powinien się kierować. Celem tego przepisu jest dążenie do koncentracji materiału procesowego przed sądem pierwszej instancji, w którym strony powinny zgłosić znane jest fakty i dowody. Ma to zapobiec przewlekłemu prowadzeniu postępowania dowodowego. W uchwale Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2007 r., III CZP 162/06 (OSNC 2008, nr 5, poz. 47) przyjęto, że okolicznością uzasadniającą powołanie przez stronę na etapie postępowania apelacyjnego nowych faktów i dowodów jest wykładnia prawa dokonana przez Sąd Najwyższy (art. 398²⁰ k.p.c.). Wskazaną wyżej przyczynę można uznać także za usprawiedliwiającą powołanie przez stronę nowych dowodów po upływie terminu przewidzianego w art. 479¹² § 1 k.p.c. w sytuacji, w której dokonana przez Sąd Najwyższy wykładnia przepisu prawa mającego zastosowanie w sprawie (art. 194 u.f.i.) dotyczyła rozkładu ciężaru dowodu okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Tym bardziej, że dotyczyło to przepisu, którego wykładnia budziła wątpliwości w orzecznictwie i piśmiennictwie. Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., III CZP 65/09 została podjęta już po wniesieniu pozwu oraz po upływie terminu dwutygodniowego po doręczeniu powodowi - w dniu

10 sierpnia 2009 r. (k. 149) - odpisu sprzeciwu pozwanego M. S. Poza tym, w trakcie trwania postępowania sądowego został wydany wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., P 1/10 (Dz.U. z 2011 r. Nr 152, poz. 900), mocą którego został uznany za niegodny z przepisami art. 2, art. 32 ust. 1 zd. 1 i art. 76 Konstytucji RP przepis art. 194 u.f.i. w zakresie, w jakim nadawał moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. Wprawdzie wyrok ten dotyczył tylko konsumentów, ale wynikało to z zakresu zaskarżenia. Motywy wskazane w uzasadnieniu wyroku Trybunału Konstytucyjnego miały jednak walor szerszy - co wprost wskazano w tym uzasadnieniu - i stały się bezpośrednią przyczyną (por. uzasadnienie projektu ustawy, druk sejmowy nr 605/VII kadencja) nowelizacji art. 194 u.f.i. dokonanej ustawą z dnia 19 kwietnia 2013 r. o zmianie ustaw Prawo bankowe oraz ustawy o funduszach inwestycyjnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 777). Motywy wskazane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 r., P 1/10, musiały być uwzględnione także w procesie wykładni art. 194 u.f.i. Ze względu na wskazane wyżej okoliczności nie można stronie powodowej postawić uzasadnionego zarzutu, że gdyby prowadziła sprawę starannie, to powinna była w terminie wynikającym z art. 479¹² § 1 k.p.c. zgłosić wnioski dowodowe dla wykazania spornych na obecnym etapie postępowania okoliczności.

Nie jest przy tym trafny argument Sądu Apelacyjnego, że dopuszczenie nowych dowodów zgłoszonych przez stronę powodową dopiero na etapie postępowania apelacyjnego doprowadzi do nierównego traktowania obu stron postępowania, w sytuacji, w której z powołaniem się na zasady wynikające z systemu prekluzji dowodowej zostały pominięte w postępowaniu apelacyjnym dowody zgłoszone przez stronę przeciwną. Tak uzasadnione stanowisko Sądu Apelacyjnego nawiązuje do niewyrażonej wprost w przepisach zasady nakazującej równe traktowanie stron znajdującej się w tej samej lub podobnej sytuacji procesowej. Wbrew jednak stanowisku Sądu drugiej instancji, inna była sytuacja powoda i pozwanego. Okoliczności, które obowiązany był wskazać i udowodnić, zgodnie z art. 6 k.c., pozwany w celu wykazania przesłanek egzoneracyjnych wynikały jednoznacznie z treści przepisu prawa materialnego (art. 299 k.s.h.)

mającego wieloletnią i ugruntowaną wykładnię w judykaturze i piśmiennictwie prawniczym.

Uwzględniając powyższe uzasadniony był zarzut naruszenia art. 381 k.p.c. w zw. z art. 479¹² § 1 k.p.c. Uchybienie tym przepisom miało przy tym istotny wpływ na wynik postępowania, gdyż było przyczyną oddalenia wniosków dowodowych strony powodowej dla wykazania okoliczności decydujących o wykazaniu jego legitymacji materialno-prawnej do dochodzenia od pozwanego roszczenia na podstawie art. 299 k.s.h.

Z tych względów na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c. orzeczono, jak w sentencji.